

Najbliższa premiera i plany repertuarowe

„Borys Godunow” w Teatrze Wielkim

Niewątpliwie jednym z najważniejszych wydarzeń w naszym kraju związanych z obchodami 50-lecia istnienia ZSRR — mamy na myśli, oczywiście, dziedzinę kultury — będzie premiera opery Modesta Musorgskiego „Borys Godunow” na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie w dniu 30 grudnia br.

Ten wspaniały dramat muzyczny, prezentowany od lat na największych scenach operowych świata, przygotowywany jest niesłyszanie starannie na warszawskiej scenie. O zasięgu tego przedsięwzięcia może świadczyć fakt, że prawie 600 osób znajdzie się w „Borysie” na scenie; udział biorą cztery chóry — obok chóru TW, „Harfa”, chór młodzieżowy i dziecięcy ZHP; przygotowano 900 (!) kostiumów itd. itd. Nie trzeba dodawać, że scena TW swym ogromem znakomicie nadaje się do tej opery.

Z okazji realizacji „Borysa Godunowa” odbyła się we wtorek 5 bm. konferencja prasowa na której dyr. Jan Krenz przedstawił stan przygotowań do premiery, omówił stronę muzyczną przedstawienia, udzielając następnie głosu Janowi Świderskiemu, który dzieło Musorgskiego reżyseruje. Znakomity aktor podkreślił, że w tym wspania-

łym dramacie muzycznym znaczenie strony aktorskiej gry w partiach wokalnych jest szczególnie ważne. Dodajmy, że jeden z czołowych wykonawców partii tytułowej, Bernard Ładysz w rozmowie z nami z niesłyszczanym entuzjazmem ocenił sposób pracy Jana Świderskiego, jego umiejętność tłumaczenia zadań, jakie stoją przed poszczególnymi wykonawcami.

Jako ostatni zabrał głos Aleksander Hazanow, który podzielił się z zebranymi wrażeniami z pracy z chórami w trakcie realizacji opery. Jak wiadomo prof. A. Hazanow jest głównym chórmistrzem Teatru Wielkiego w Moskwie i został zaproszony do Polski, aby współpracować przy realizacji „Borysa Godunowa”.

W premierowym przedstawieniu partię Borysa kreować będzie Bernard Ładysz, ale obsada jest w tej operze wieloraka, ponieważ i kilku innych jeszcze artystów występować będzie w partii tytułowej m. in. E. Kossowski. W. Denysenko i J. Kulesza. W innych rolach usłyszymy B. Paprockiego, H. Rumowską, K. Szostek, L. Mroza, K. Pustelaka i in.

Za trzy tygodnie odsłoni się kurtyna wielkiej sceny i zobaczymy przedstawienie, dla którego dekoracje i kostiumy przygotował Andrzej Majewski. Wtedy poznamy ostateczny kształt artystyczny „Borysa Godunowa”.

★

Przy okazji spotkania z prasą dyr. Zdzisław Siliński przedstawił zamierzenia repertuarowe TW w Warszawie na najbliższy okres. I tak: po premierze „Borysa Godunowa” zobaczymy w marcu na dużej scenie dwa balety: „Pożądanie” Grażyny Bacewicz i „Pietruszkę” I. Strawińskiego w realizacji J. Makarowskiego i L. Wojcikowskiego. Następnie w maju — nowa wersja „Pana Twardowskiego” L. Różyckiego. W czerwcu „Dziadek do orzechów” wystawiony w ścisłej współpracy z Warszawską Szkołą Baletową, wreszcie w lipcu odbędzie się próba generalna „Diabłów z Loudun” Krzysztofa Pendereckiego. Polska prapremiera tego głośnego już w świecie dzieła polskiego kompozytora przewidziana jest na 30 września w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”.

Dyrekcja teatru kładzie w swoich najbliższych planach duży nacisk na premiery baletowe. Przewidziano więc na rok 1973 (drugą jego połowę) wieczór baletowy, na który złożą się: „Cztery pory roku” Vivaldiego, „Lekcja” Delarue oraz „Le jeune homme veut se marier” Nörgaarda. Również na małej scenie kameralnej pojawiają się pozycje baletowe do muzyki Bacha, Vivaldiego, Bairda, Blocha.

W roku przyszłym przewidziana jest premiera „Tannhäusera” Ryszarda Wagnera i wznowienie „Don Carlosa” Verdiego.

Aby zachęcić dzieci do wizyt w Teatrze Wielkim — poza już wspomnianymi pozycjami wystawione zostaną jeszcze takie utwory, jak: „Symfonia dziecięca” Mozarta, „Piotruś i Wilk” Prokofiewa, „Śpiąca królewna” Blocha.

W końcu roku 1973 zobaczymy również „Il mondo della luna” Haydna, natomiast na rok następny przewiduje się polską prapremierę „Chtopów”, opery Witolda Rudzińskiego a w roku 1975 premierę nowej opery Tadeusza Bairda.

W realizacji tych pozycji wezmą udział wybitni artyści zagraniczni, m. in. F. Flint, B. Daydé, Otto Fritz, Annalies Corrodi, U. Baumgartner i in. (S)